

Sygn. akt III Ca 1377/16

POSTANOWIENIE

Dnia 5 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący-Sędzia: SO Leszek Dąbek

Sędziowie: SO Roman Troll

SR (del.) Joanna Zachorowska (spr.)

Protokolant Wioletta Matysiok

po rozpoznaniu w dniu 5 kwietnia 2017 r. w Gliwicach na rozprawie sprawy

z wniosku S. P.

z udziałem E. Z. (1)

o ograniczenie władzy rodzicielskiej nad małoletnią O. P. i G. P.

oraz z wniosku E. Z. (1)

z udziałem S. P.

o ograniczenie władzy rodzicielskiej nad małoletnią O. P. i G. P.

i z urzędu

z udziałem S. P. i E. Z. (1)

o ograniczenie władzy rodzicielskiej i uregulowanie kontaktów nad małoletnią O. P. i G. P.

na skutek apelacji uczestniczki postępowania E. Z. (1)

od postanowienia Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 1 lipca 2016 r., sygn. akt IV Nsm 948/15

postanawia:

1. zmienić zaskarżone postanowienie w ten sposób, że:

a) powierzyć E. Z. (1) wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią O. P., urodzoną (...) w W. i małoletnią G. P., urodzoną (...) w R., ograniczając władzę rodzicielską ojca małoletnich S. P. do współdecydowania o istotnych sprawach dzieci, dotyczących wyboru szkoły, zajęć dodatkowych, sposobu leczenia, zmiany miejsca zamieszkania, wyjazdu poza granicę Polski;

b) oddalić wniosek S. P.;

c) oddalić wnioski S. P. i E. Z. (1)

o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania;

d) ***nakazać pobrać od wnioskodawcy S. P. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Rybniku) kwotę 749,38 zł (siedemset czterdzieści dziewięć złotych trzydzieści osiem groszy) z tytułu wydatków;***

e) ***nakazać pobrać od uczestniczki postępowania E. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Rybniku) kwotę 40 zł (czterdzieści złotych) tytułem nieuiszczonej opłaty od wniosku;***

**2. oddalić wnioski S. P. i E. Z. (1)
o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.**

SSR (del.) Joanna Zachorowska SSO Leszek Dąbek SSO Roman Troll

Sygn. akt III Ca 1377/16

UZASADNIENIE

Wnioskodawca S. P. wystąpił z żądaniem ograniczenia władzy rodzicielskiej uczestniczce postępowania E. Z. (1) poprzez powierzenie mu władzy rodzicielskiej nad małoletnimi córkami O. P. i G. P. z zastrzeżeniem dla uczestniczki prawa do współdecydowania o istotnych sprawach dzieci.

W uzasadnieniu wniosku podniósł, że uczestniczka postępowania nieprawidłowo sprawuje władzę rodzicielską, dopuszczając się szeregu naruszeń w najistotniejszych kwestiach. Matce małoletnich zarzucił ograniczanie wnioskodawcy kontaktów z córkami oraz próbę osłabienia więzi emocjonalnej małoletnich z ojcem. Zdaniem wnioskodawcy taka postawa matki nie jest zgodna z dobrem dzieci i może nieść za sobą nieodwracalne skutki w sferze emocjonalnej i psychicznej córek.

Uczestniczka postępowania w odpowiedzi na wniosek wystąpiła o ograniczenie władzy rodzicielskiej wnioskodawcy poprzez powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej jej osobie z jednoczesnym pozostawieniem ojcu prawa do współdecydowania o istotnych sprawach dzieci. Zażądała też ustalenia miejsca zamieszkania córek przy matce i zasądzenia kosztów postępowania.

W ocenie uczestniczki nie istniały podstawy do uwzględnienia wniosku ojca małoletnich. Matka dzieci zaprzeczyła twierdzeniom wnioskodawcy, jakoby utrudniała mu kontakt z córkami lub nienależycie wywiązywała się z obowiązków rodzicielskich. Podniosła, że ojciec dotychczas ograniczał swój udział w opiece nad córkami i nie wspierał matki w procesie wychowawczym.

W piśmie z dnia 3 czerwca 2016 roku wnioskodawca alternatywnie wniósł o ustanowienie opieki naprzemiennej. Z treści sprecyzowanego wniosku wynikało, że zmiana w opiece nad dziećmi miałyby następować co dwa tygodnie.

Uczestniczka postępowania nie wyraziła zgody na ustanowienie pieczy naprzemiennej, gdyż ta forma opieki byłaby niezgodna z dobrem dzieci.

Sąd na rozprawie w dniu 7 czerwca 2016 roku objął niniejszą sprawę postępowaniem z urzędu.

Przed Sądem pierwszej instancji ustalono, że małoletnie G. P. i O. P. są dziećmi z nieformalnego związku uczestników postępowania. Rodzice małoletnich pozostawali ze sobą w związku od 2009 roku do 22 kwietnia 2013 roku. Zainteresowana trzykrotnie zmieniała mieszkanie, nie informując o tym ojca dzieci. Pierwotnie, tj. 22 kwietnia 2013 roku, zainteresowana wyprowadziła się od wnioskodawcy do Ośrodka Interwencji Kryzysowej i (...) w R., tłumacząc to agresją ze strony ojca małoletnich. Wnioskodawcy nie przedstawiono żadnych zarzutów, a procedura niebieskiej karty została zakończona 30 czerwca 2013 roku.

Małoletnie od kwietnia 2013 roku przebywają pod wyłączną opieką uczestniczki postępowania. Dotychczas nie wydano orzeczenia regulującego sferę władzy rodzicielskiej nad dziećmi. Ugodą zawartą 16 listopada 2013 roku uregulowano kontakty ojca z córkami. Pomiędzy rodzicami małoletnich toczyły się dwa postępowania w przedmiocie wykonania kontaktów. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Rybniku z 16 czerwca 2015 roku zagrożono E. Z. (1) nakazaniem zapłaty S. P. kwoty po 200 zł za każde naruszenie obowiązku wynikającego z ugody zawartej 16 listopada 2013 roku. Wobec dalszych naruszeń, wnioskodawca wniósł o nakazanie uczestniczce postępowania zapłaty ustalonej wcześniej kwoty za uniemożliwienie kontaktów z córkami w kilku terminach. Wniosek oddalono z racji zmiany uregulowania kontaktów. Ustalono jednocześnie, że uczestniczka postępowania nie realizowała prawidłowo obowiązków wynikających z ugody.

Wnioskodawca ma 40 lat. Pracuje jako dyrektor techniczny, osiągając dochód w wysokości 10 000 zł netto miesięcznie. Pozostaje w związku nieformalnym. Mieszka w K., gdzie ma do dyspozycji trzypokojowe mieszkanie przystosowane do pobytu dzieci.

R. jest jednym z najbardziej zanieczyszczonych miast w Polsce.

W K., otoczonej lasami, jakość powietrza jest bezsprzecznie lepsza. Małoletnie w mieszkaniu ojca mają przygotowane odpowiednie miejsce do zabawy i wypoczynku. W okolicy zlokalizowany jest basen, duża szkoła podstawowa oraz place zabaw.

Badanie wnioskodawcy nie ujawniło nieprawidłowości w jego postawie rodzicielskiej. S. P. odbył prywatne konsultacje psychologiczne, aby polepszyć swoje predyspozycje wychowawcze. W tym badaniu uzyskał opinię stanowiącą, że nie ma przeciwwskazań, aby stał się rodzicem wiodącym. Ojciec dzieci jest zorientowany w ich sytuacji życiowej i potrafi się nimi odpowiednio zająć. Zasięgnął informacji odnośnie ewentualnej zmiany placówki przedszkolnej. Pracuje w systemie jednozmianowym, co pozwala mu odbierać i zawozić dzieci do przedszkola. Ma także możliwość zmiany godzin pracy, a w razie potrzeby będzie korzystał z pomocy opiekunki. Wnioskodawca regularnie łoży na utrzymanie córek, przekazuje im prezenty, kupuje ubrania. Opinia środowiskowa S. P. była pozytywna.

Uczestniczka postępowania ma 40 lat. Jest zatrudniona w dziale marketingu, osiąga dochody rzędu 4500 zł netto miesięcznie. Mieszka wraz z córkami w wynajętym lokalu w R.. Mieszkanie jest odpowiednio wyposażone i zabezpiecza potrzeby dzieci. Uczestniczka nie leczyła się psychiatrycznie, przez rok korzystała z pomocy psychologicznej w zespole interdyscyplinarnym. Nie ujawniono u uczestniczki zaburzeń emocjonalnych czy też osobowościowych. Jej postawy rodzicielskie nie odbiegają od norm. Matka dzieci w swym zbiorze książek posiada pozycję pod tytułem (...), która przedstawia ojca (mężczyznę) w niekorzystnym świetle. Opowiadanie to zazwyczaj znajdowało się w ogólnie dostępnym miejscu, gdzie małoletnie mogły po nie sięgnąć. Z treścią tej pozycji mogła zapoznać małoletnie opiekunka.

E. Z. (1) bez konsultacji z ojcem pozostawiała córki pod opieką babci macierzystej, która leczyła się psychiatrycznie.

Małoletnia O. P. w dniu zamknięcia przewodu sądowego miała 5 lat, a jej młodsza siostra (...) lata. Obie małoletnie uczęszczały do przedszkola. Dziewczynki rozwijały się prawidłowo, choć bardzo często chorowały. Małoletnia O. poza okresowymi infekcjami była także leczona laryngologicznie. Małoletnia G. przeszła operację rozszczepienia wargi. Matka małoletnich bez porozumienia ze S. P. zmieniała lekarzy prowadzących. Nie poddawała córek obowiązkowym szczepieniom. Przyjęły one tylko po dwie szczepionki. Podczas konsultacji w dniu 3 listopada 2014 roku matka małoletnich uzyskała informację o konieczności odroczenia szczepienia małoletniej G., z uwagi na przeprowadzony wcześniej zabieg. E. Z. (1) zwracała się do poradni pediatrycznej o podanie podstawy prawnej złożenia oświadczenia o świadomej odmowie szczepienia.

W obecnym miejscu zamieszkania rodzina małoletnich posiada dobrą opinię środowiska lokalnego.

Małoletnie są związane emocjonalnie z obojgiem rodziców, choć deklarują, że chciałyby pozostać z matką. Zdaniem specjalistów to stanowisko było podyktowane wiekiem oraz dotychczasowym miejscem zamieszkania. W świetle stanowiska biegłych izolacja dzieci od ojca może mieć negatywny wpływ na ich rozwój. Matka dzieci nie kryła, że

22 dni w roku kontaktu z ojcem to za dużo. Uczestniczka postępowania nie baczyla również na to, że wnioskodawca przyjeżdża do małoletnich, czeka za drzwiami, dzieci słyszą jego głos, a drzwi nie są mu otwierane.

Czas spędzany u wnioskodawcy dziewczynki postrzegały jako atrakcyjny. Małoletnie nie miały trudności z zasypianiem w mieszkaniu ojca, polubiły partnerkę S. P. i jej syna.

Uczestnicy nie potrafili porozumieć się w wielu kwestiach. Wzajemnie zarzucają sobie brak kompetencji wychowawczych i nieprawidłowe postawy. Wnioskodawca obwinia matkę małoletnich o alienowanie dzieci, brak współpracy, niekonsekwencję w sposobie leczenia, bezpodstawne zarzuty o przemoc oraz nastawianie dzieci przeciwko niemu. Podkreśla sytuacje, w których nie jest wpuszczany do mieszkania lub gdy nie odbiera się od niego telefonów. Ojciec małoletnich miał pretensje do uczestniczki o to, że w jej zbiorze książek znajduje się pozycja (...), która może wpłynąć na relacje dzieci z ojcem.

Zainteresowana zarzucała wnioskodawcy brak należytego zainteresowania losami córek.

Dziecko do drugiego roku życia winno przyjąć 26 dawek obowiązkowych szczepionek (niektóre mogły być podawane w formie zespolonej).

Sąd pierwszej instancji oceniając zgromadzony materiał dowodowy zakwestionował częściowo wiarygodność zeznań uczestniczki postępowania, dając tym samym przeważającą wiarę zeznaniom wnioskodawcy. Z kart chorób wynikało jednoznacznie, że istniały okresy, w których dzieci nie chorowały i mogły zostać poddane obowiązkowym szczepieniom. Przyjął, że matka małoletnich dobrowolnie i samodzielnie podjęła decyzję o odstąpieniu od zaszczepienia dziewczynek. Gołosłowne okazały się być twierdzenia uczestniczki dotyczące przyczyn wyprowadzek. Sąd uznał za niewykazane, aby wnioskodawca stosował przemoc wobec dzieci lub ich matki. Procedura niebieskiej karty została zakończona po około 2 miesiącach, nie dając podstaw do wniesienia aktu oskarżenia ani przedstawienia zarzutów. Sąd Rejonowy decyzje dotyczące niekonsultowanych przeprowadzek uznał za bezpodstawne. Stanowisko matki małoletnich o rzekomym braku zainteresowania wnioskodawcy losami córek uznał za odosobnione. Przeczyły temu bowiem inicjowane przez ojca postępowania, wymiana korespondencji listownej i sms, podjęta przez niego terapia psychologiczna. Sytuacje, gdy wnioskodawca nie stawiał się na prośbę matki dzieci, były podyktowane jego obowiązkami zawodowymi oraz terminem skierowania tej prośby. Sąd Rejonowy stwierdził, że uczestniczka działała tu z premedytacją. Dopatrzył się również nieobiektywnego spojrzenia na sprawę jednego z biegłych specjalistów.

Na podstawie takiego stanu faktycznego Sąd Rejonowy w Rybniku postanowieniem z dnia 1 lipca 2016 r. ograniczył władzę rodzicielską E. Z. (1) nad małoletnią O. P., ur. (...) w W. i G. P., ur. (...) w R. poprzez powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej nad małoletnimi ojcu S. P., pozostawiając uczestniczce postępowania E. Z. (1) prawo współdecydowania o istotnych sprawach dzieci z wyłączeniem szczepień ochronnych. Wniosek E. Z. (1) został oddalony, podobnie jak wniosek alternatywny S. P.. Sąd uregulował z urzędu kontakty E. Z. (1) z małoletnimi córkami, nakładając na obu zainteresowanych obowiązki. Zasadził od E. Z. (1) na rzecz S. P. kwotę 160 zł tytułem poniesionych kosztów postępowania oraz nakazał pobrać od E. Z. (1) na rzecz Skarbu Państwa kwotę 749,38 zł z racji wydanej w sprawie opinii.

W uzasadnieniu Sąd przywołał treść art. 95 § 1, art. 96 i art. 98 § 1 k.r.o. Podkreślił, że władza rodzicielska nie jest wyłącznie relacją pomiędzy rodzicami a ich dzieckiem, uczestnikiem tych relacji jest również państwo. Wykonywanie władzy rodzicielskiej oznacza, że rodzic osobiście zajmuje się sprawami dziecka. Chodzi tu o wykonywanie wszystkich obowiązków, dzięki którym dziecko będzie wychowane w sposób zapewniający jego prawidłowy rozwój. Wskazano, że Sąd opiekuńczy może ze względu na dobro dziecka określić sposób wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Zainteresowani nie przedstawili pisemnego porozumienia o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i w tej płaszczyźnie nie mogli się porozumieć, dlatego też koniecznym okazało się wydanie orzeczenia. Strony nie porozumiały się również w kwestii kontaktów, na wypadek powierzenia pieczy ojcu. Sąd stwierdził, że z uwagi na objęcie sprawy postępowaniem z urzędu nie był związany wnioskami stron.

Ustalono następnie, że warunki lokalowe oraz finansowe obojga rodziców bezsprzecznie zabezpieczają potrzeby dzieci i to niezależnie, u którego z rodziców by one przebywały. Oboje pracują w systemie jednozmianowym, dlatego też są w stanie poświęcić małoletnim niemalże tyle samo czasu.

Sąd Rejonowy dopatrył się jednak, że dobro małoletnich pozostających pod opieką matki jest zagrożone. Stwierdził, że bezpodstawne było opuszczenie wspólnego miejsca zamieszkania i wyprowadzka z dziećmi do ośrodka interwencji kryzysowej. Niewłaściwe było pozostawienie kilkakrotnie córek pod opieką chorej psychicznie babci. Uznał, że uczestniczka postępowania izoluje dzieci od ojca. Zainteresowana ignoruje porozumienia ugody i utrudnia wnioskodawcy spotkanie z córkami, próbuje ukazać ojca w negatywnym świetle.

Sąd doszedł do przekonania, że wyłącznie dzięki postawie ojca małoletnich, który nie mówi dzieciom, że jego ograniczony kontakt jest konsekwencją działań matki, dotychczas nie zaobserwowano zjawiska alienacji u dzieci. Wnioskodawca odpowiadał na wszelkie sygnały dotyczące konieczności przejęcia opieki nad dziećmi, na które miał realną możliwość reakcji. Niereagowanie na sms-y lub telefony, w przypadku gdy wnioskodawca jest na delegacji lub w trakcie zaplanowanych obowiązków służbowych, nie przemawiało na jego niekorzyść.

Za negatywne Sąd pierwszej instancji uznał zakupienie książki, która w negatywnym świetle przedstawiała osobę ojca i pozostawienie jej w zasięgu dzieci. Uczestniczka nie poddała dzieci obowiązkowym szczepieniom, nie konsultowała tej kwestii z wnioskodawcą. Zachowanie takie bezsprzecznie naraziło małoletnie na dalsze konsekwencje zdrowotne, zwłaszcza wystąpienie chorób zakaźnych.

W odniesieniu do postaw wnioskodawcy Sąd nie dopatrył się większych zaniedbań. Podkreślił, że ojciec od zawsze zabiegał o kontakt z córkami. Gotów był przyjąć rozwiązanie pieczy naprzemiennej. Nie ujawniono przeciwwskazań psychologicznych, aby wnioskodawca był rodzicem wiodącym. Nie leczy się odwykowo i cieszy się dobrą opinią środowiskową. Ma rozeznanie w sytuacji życiowej córek, potrafi się nimi należycie zająć. Dziewczynki cieszą się ze spotkań z ojcem i chcą u niego nocować. Nawiązały już także pozytywne relacje z partnerką ojca i jej synem. Wnioski końcowe opinii biegłych i deklaracje małoletnich co prawda przemawiają za pozostawieniem dzieci pod pieczą matki, jednak tradycjonalizm specjalistów nie może być oderwany od stanu faktycznego. Deklaracje małoletnich są podyktowane obecnym rozumieniem roli rodziców i ich dotychczasową przynależnością. W opinii Sądu oderwanie dzieci od obecnego środowiska nie będzie procesem łatwym, lecz niezbędnym dla zapewnienia im należytych warunków wychowawczych. Nadto jakość powietrza w (...) okręgu przemysłowym jest niekorzystna. Miejsowość zamieszkania ojca jest w tej płaszczyźnie lepiej plasowana.

Wobec ustalenia, że to wnioskodawca daje lepszą gwarancję sprawowania władzy rodzicielskiej, Sąd na mocy art. 107 § 2 k.r.o., jemu powierzył wykonywanie władzy rodzicielskiej, oddalając pozostałe żądania.

Z uwagi na powyższe rozstrzygnięcie Sąd z urzędu uregulował kontakty matki z dziećmi oraz zobowiązał oboje rodziców do określonego postępowania, które miało przyczynić się do sprawnej realizacji ustalonych spotkań. Regulując kontakty uczestniczki postępowania wziął pod uwagę wszelkie ustalenia wcześniejszej ugody, tak, aby matka dzieci mogła widywać się z nimi równie często, jak uprzednio ojciec. Sąd rozszerzył nadto sferę jej spotkań o dodatkowe dni i godziny, co niewątpliwie jest zgodne z dobrem dziewczynek.

Wobec oddalenia wniosku uczestniczki postępowania Sąd Rejonowy ustalił, że to ona poniesie koszty postępowania sądowego oraz zwróci wnioskodawcy poniesione przez niego wydatki.

Apelację od powyższego postanowienia wywiodła uczestniczka postępowania. Zaskarżyła orzeczenie w całości. Zarzuciła mu sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającym na przyjęciu, że dobro małoletnich pozostających pod opieką matki jest zagrożone. Opinie biegłych wydanych w sprawach toczących się z udziałem zainteresowanych, a także wywiady kuratorów w najmniejszym stopniu nie potwierdzają takiej tezy. W sposób jednoznaczny za to stwierdzają, że rodzicem wiodącym winna być matka. Małoletnie córki jako miejsce zamieszkania wskazywały miejsce zamieszkania uczestniczki postępowania. E. Z.

(1) była ofiarą przemocy psychicznej ze strony wnioskodawcy. By chronić siebie oraz dzieci podjęła decyzję o wyprowadzeniu się do Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Przyczyną nierealizowania w pełni kontaktów ojca z córkami były ich częste choroby, a nie celowe działanie uczestniczki. Zainteresowana nie czytała dzieciom książki pt. (...). Dziewczynki z kolei są za małe, by mogły zapoznać się z nią samodzielnie. W chwili wyprowadzki uczestniczki od wnioskodawcy O. P. miał dwa i pół roku, zaś G. P. rok. Rodzice podjęli wspólną decyzję o nieszczepieniu dzieci. Ponadto małe dzieci często chorują i wówczas niemożliwe jest podanie szczepionki. Brak jest dowodów na to, że matka uczestniczki jest chora psychicznie. Dzieci pozostawiane są czasem pod opieką dziadków, a nie samej babci. Skarżąca zarzuciła Sądowi pierwszej instancji niewłaściwą ocenę zainteresowanych oraz brak bezstronności w niniejszej sprawie. Sąd pierwszej instancji nie miał podstaw do dokonania tak surowej oceny E. Z. (2). Uczestniczka w sposób prawidłowy wypełnia obowiązki rodzicielskie. Opinie biegłych wskazywały na to, że S. P. jest skłonny do dominacji, ujawnia dyskretne zaznaczenie cechy płytkości emocjonalnej, skłonności do dramatyzacji, przeceniania siebie, wysokich ambicji i potrzeby doznawania podziwu otoczenia. Wnioskodawca faktycznie nie pomaga uczestniczkę przy dzieciach, gdy te są chore i gdy uczestniczka prosi go o taką pomoc, zasłaniając się obowiązkami pracowniczymi. Sam fakt braku postępowania karnego prowadzonego w stosunku do S. P. nie wyklucza możliwości popełnienia przestępstwa. Brak też dowodów wskazujących na zakończenie procedury niebieskiej karty z uwagi na brak znamion czynu zabronionego. Niepodejmowanie odpowiednich kroków prawnych nie jest równoznaczne z brakiem przemocy psychicznej. U małych dzieci nie wystąpiło zjawisko alienacji, gdyż to uczestniczka nie wpływa w żaden negatywny sposób na postrzeganie ojca przez dzieci. Nadto E. P. posiada dom na M.. W każdej chwili mogłaby się tam przeprowadzić, gdyby tylko wpłynęło to korzystnie na zdrowie małych dzieci. Postawa wnioskodawcy jest głównie postawą roszczeniową. Zmiana miejsca zamieszkania i odebranie dzieci matce może być dla nich szokiem. W okresie, w którym się znajdują, bardziej potrzebują opieki matki niż ojca.

Skarżąca zażądała zmiany postanowienia poprzez oddalenie wniosku S. P. i powierzenie władzy rodzicielskiej nad małolatami O. P. i G. P. matce z ustaleniem miejsca zamieszkania przy matce, jednocześnie ograniczając władzę rodzicielską wnioskodawcy do współdecydowania o istotnych sprawach dotyczących małych dzieci. Ewentualnie zażądała uchylecia postanowienia i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wniosła również o zasądzenie kosztów postępowania.

W odpowiedzi na apelację S. P. zażądał jej oddalenia i zasądzenia kosztów postępowania. Wskazał, że Sąd Rejonowy wnikliwie przeprowadził postępowanie dowodowe, nie sposób dopatrzeć się w nim sprzeczności. Sąd jest najwyższym biegłym, który nie powinien bezkrytycznie przyjmować opinii specjalistów.

W piśmie z dnia 15.3.2017 roku wnioskodawca dodatkowo wskazał, że pomimo braku przeciwwskazań medycznych matka nadal nie realizuje obowiązku szczepienia dzieci. Wskutek decyzji matki bez konsultacji z ojcem O. P. od września 2016 roku uczęszcza do klasy zero w przedszkolu. Dzieci w przedszkolu bywają nieregularnie, przychodzą spóźnione. Matka spóźnia się z opłatami za posiłki i zajęcia dodatkowe dzieci. Uczestniczka nie zezwala ojcu na kontakty telefoniczne z córkami. W dniach 27.9.2016 roku, 16.12.2016 roku oraz 23.12.2016 roku wnioskodawca z winy uczestniczki nie mógł skontaktować się z małolatami.

W piśmie z dnia 2.4.2017 r. uczestniczka oświadczyła, że już w listopadzie 2016 roku zezwoliła na wykonanie szczepień u małych dzieci, zaproponowała spisanie przez obojga rodziców stosownego porozumienia, a także zaproponowała wnioskodawcy zajęcie się tą kwestią. Chciała też, by w przypadku wystąpienia skutków ubocznych szczepień wnioskodawca zaangażował się w osobistą codzienną opiekę nad dziećmi oraz sfinansował koszt leczenia. Powyższe, pomimo ponagień, pozostało bez odzewu ze strony S. P.. Ojciec dzieci był z nimi u lekarza, pobiera kartoteki zdrowotne. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby on dzieci zaszczepił. Dzieci były przyprowadzane do przedszkola na godz. 9.00 bezpośrednio na zajęcia dydaktyczne. Godzina ta była uzgodniona z nauczycielami. Dzieci regularnie uczęszczają do placówki za wyjątkiem dni, kiedy coś im dolega. Wnioskodawca nie był w ciągu 3 lat na żadnym zebraniu rodziców w przedszkolu, mimo że jest o każdym informowany. Kontakt ojca z dziećmi odbywa się poprzez komunikator skype. Uczestniczka oddała swój telefon, gdyż wnioskodawca gębił ją wiadomościami sms. Dziewczynki same dzwonią do taty, jednak ten nie zawsze odbiera. Ponadto dzieci są jeszcze małe, rozmawiając przez telefon szybko się nudzą. Od

stycznia 2017 roku wnioskodawca zrezygnował z trzech kontaktów weekendowych z córkami. Zainteresowana prosiła go o pomoc w opiece nad córkami, gdyż sama przechodziła ciężką grypę, ten jednak odmówił.

Podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym dnia 5 kwietnia 2017 roku wnioskodawca oświadczył, że od stycznia bieżącego roku jego kontakty z dziećmi są sukcesywnie realizowane. Nie są w pełni realizowane kontakty telefoniczne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Apelacji nie można odmówić słuszności.

Ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji w zasadzie są prawidłowe. Sąd Okręgowy z przedstawionego stanu faktycznego wyciągnął jednak odmienne wnioski. Naruszona bowiem została przez Sąd pierwszej instancji zasada swobodnej oceny dowodów.

W trakcie postępowania apelacyjnego uzupełniono poczet dowodów, dopuszczając na rozprawie w dniu 5 kwietnia 2017 roku dowód z karty uodpornień małych dzieci, informacji z przedszkola odnośnie nieobecności dzieci w okresie od 1 września 2016 roku do 11 stycznia 2017 roku, treści wiadomości tekstowych przesyłanych pomiędzy zainteresowanymi, zaświadczenia specjalisty psychiatry, zaświadczenia o wykonywaniu pracy przez uczestniczkę postępowania. Z dokumentów tych wynika, że szczepienia dzieci w zdecydowanej większości nie zostały przeprowadzone. Małoletnie w 2016 roku w przedszkolu nie były obecne we wrześniu 8 dni, w październiku 4 dni, w listopadzie 4 dni, w grudniu 7 dni, zaś w styczniu 2017 roku 2 dni. W każdym miesiącu od września do grudnia 2016 roku dzieci odbyły wizytę u lekarza (za wyjątkiem O. P. w listopadzie 2016 roku). Za pobyt dzieci w przedszkolu wnoszone były stosowne opłaty. Treść wiadomości tekstowych przesyłanych sobie nawzajem przez zainteresowanych świadczy o ich skonfliktowaniu. Zgodnie z zaświadczeniem specjalisty psychiatry z dnia 29.9.2016 roku nie ma przeciwwskazań u E. Z. (3) do sprawowania opieki nad dziećmi. W listopadzie 2016 roku E. Z. (1) zaproponowała S. P. przekazanie obowiązku wykonania szczepień u córek. Uczestniczka pracuje w (...) w R. na pół etatu jako specjalistka do spraw plastycznych.

Właściwie zostały wskazane przez Sąd pierwszej instancji normy prawne konieczne do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, w szczególności art. 107 k.r.o.

W myśl tego przepisu jeżeli władza rodzicielska przysługuje obojgu rodzicom żyjącym w rozłączeniu, sąd opiekuńczy może ze względu na dobro dziecka określić sposób jej wykonywania i utrzymywania kontaktów z dzieckiem. Sąd pozostawia władzę rodzicielską obojgu rodzicom, jeżeli przedstawili zgodne z dobrem dziecka pisemne porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem. Rodzeństwo powinno wychowywać się wspólnie, chyba że dobro dziecka wymaga innego rozstrzygnięcia (art. 107 § 1 k.r.o.). W braku porozumienia, o którym mowa w § 1, sąd, uwzględniając prawo dziecka do wychowania przez oboje rodziców, rozstrzyga o sposobie wspólnego wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem. Sąd może powierzyć wykonywanie władzy rodzicielskiej jednemu z rodziców, ograniczając władzę rodzicielską drugiego do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, jeżeli dobro dziecka za tym przemawia (art. 107 § 2 k.r.o.).

Pozostawienie władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom jest możliwe wyłącznie wówczas, gdy zostaną spełnione łącznie następujące przesłanki:

- 1) rodzice przedstawiają sądowi porozumienie o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywania kontaktów z dzieckiem;
- 2) porozumienie to w ocenie sądu jest zgodne z dobrem dziecka;
- 3) sąd nabierze przekonania, że rodzice będą współdziałać ze sobą w sprawach dziecka.

Nawet spełnienie tych trzech przesłanek nie musi w każdej sytuacji prowadzić do pozostawienia władzy rodzicielskiej obojgu rodzicom. Zawsze będzie decydować dobro dziecka.

Uczestnicy przedmiotowego postępowania pozostawali ze sobą w związku konkubenckim od 2009 roku do 22 kwietnia 2013 roku. O. P. urodziła się (...), a G. P. 15 kwietnia 2012 roku. Dnia 22 kwietnia 2013 roku zainteresowana wraz z dziećmi wyprowadziła się do Ośrodka Interwencji Kryzysowej i (...) w R.. Małoletnie od tego czasu przebywają pod wyłączną opieką matki.

Postępowanie dowodowe wykazało, że oboje rodzice mają predyspozycje do wychowywania małoletnich. Wyniki badań pedagogicznych przeprowadzonych w sprawie nie ujawniły nieprawidłowości w ich postawach rodzicielskich. Zainteresowani posiadają bardzo dobre warunki lokalowe, pozyskują stosunkowo wysokie dochody. Wnioskodawca jest związany uczuciowo z córkami, zależy mu na ich właściwym wychowaniu. Uczestniczka w pełni i bezwarunkowo akceptuje córki, jest z nimi związana emocjonalnie, przekazuje im miłość, serdeczność, zrozumienie, zainteresowanie.

Za Sądem Rejonowym należy powtórzyć, że przy wyborze rodzica, któremu powierza się wykonywanie władzy rodzicielskiej, znaczenie ma więź uczuciowa dzieci z rodzicem oraz wiek dzieci. Należy kierować się kwalifikacjami podmiotowymi obojga rodziców, uwzględniając ich zdolności wychowawcze. W każdym konkretnym wypadku należy ocenić, które z rodziców daje lepszą gwarancję prawidłowego wychowania dziecka.

Dziewczynki czują się bezpieczne zarówno w obecności matki, jak i ojca. Chcą z tatą spędzać czas wolny. Rodzice w sposób mądry starają się separować córki od konfliktu istniejącego pomiędzy nimi. W obecności każdego z rodziców dziewczynki czują się bezpieczne, kochane i akceptowane. Cieszy je wspólna obecność rodziców, utrzymują z nimi serdeczny kontakt. Nocowanie u ojca nie stanowi dla dzieci problemu.

Wnioskodawca dąży do przejęcia władzy nad małoletnimi, ponieważ uważa, że matka dzieci utrudnia mu kontakty z nimi, separuje je od niego. Niewątpliwie ojcu należy umożliwić kontakty z dziećmi. Drogą do realizacji wykonywania ustalonych kontaktów jest jednak tryb określony w przepisach kodeksu postępowania cywilnego. Zgodnie z art. 598¹⁵ § 1 k.p.c. jeżeli osoba, pod której pieczęć dziecko pozostaje, nie wykonuje albo niewłaściwie wykonuje obowiązki wynikające z orzeczenia albo z ugody zawartej przed sądem lub przed mediatorem w przedmiocie kontaktów z dzieckiem, sąd opiekuńczy, uwzględniając sytuację majątkową tej osoby, zagrozi jej nakazaniem zapłaty na rzecz osoby uprawnionej do kontaktu z dzieckiem oznaczonej sumy pieniężnej za każde naruszenie obowiązku. Dalej za art. 598¹⁶ § 1 k.p.c. przytoczyć należy, że jeżeli osoba, której sąd opiekuńczy zagroził nakazaniem zapłaty oznaczonej sumy pieniężnej, nie wypełnia nadal swego obowiązku, sąd opiekuńczy nakazuje jej zapłatę należnej sumy pieniężnej, ustalając jej wysokość stosownie do liczby naruszeń.

Kontakty ojca z córkami zostały uprzednio uregulowane. Podczas rozprawy przed Sądem Okręgowym dnia 5 kwietnia 2017 roku wnioskodawca oświadczył, że od stycznia bieżącego roku jego kontakty z dziećmi są sukcesywnie realizowane.

Sąd drugiej instancji nie doszukał się przesłanek idących tak dalece, by w wyniku naruszenia planu ustalonych spotkań przez E. Z. (2) ograniczyć jej władzę rodzicielską nad dziećmi. Okolicznością nadrzędną, którą Sąd winien kierować się przy powierzaniu władzy rodzicielskiej, jest dobro małoletnich. Z badań przeprowadzonych przez biegłego psychologa i pedagoga wynika, że sytuacja O. P. i G. P. jest ustabilizowana i pozwala na wszechstronny rozwój. Dziewczynkom odpowiada obecny układ, gdy mieszkają u matki, a ojca odwiedzają. Czują się kochane przez oboje rodziców, odwzajemniają ich uczucia. Są radosne i bezpośrednie. Od matki oczekują wsparcia, pomocy, miłości, codziennej obecności, z nią silnie się identyfikują.

W takich okolicznościach faktycznych nie ma żadnej potrzeby zmiany sytuacji faktycznej małoletnich. Dobro małoletniej O. P. oraz G. P., które mieszkają wraz z matką, nie jest zagrożone. Dzieci są szczęśliwe, mają zapewnione odpowiednie warunki bytowe. Córki zainteresowanych same deklarują, że chcą pozostać przy matce. Wyrwanie ich z dotychczasowego środowiska mogłoby skutkować wielce negatywnymi następstwami w psychice dzieci. Na

doświadczenie tego rodzaju Sąd Okręgowy nie może pozwolić. Stałoby to w sprzeczności z dobrem małoletnich, czym Sąd winien kierować się nade wszystkim.

Niekorzystne dla małoletnich byłoby również sprawowanie pieczy nad dziećmi w sposób naprzemienny ze zmianą rodzica wiodącego co dwa tygodnie. Nie przemawia za tym ani skonfliktowanie rodziców ani wiek małoletnich. Zachwiana zostałaby życiowa stabilność dzieci, zagrożone zostałyby ich poczucie bezpieczeństwa.

Trudno uczestniczące postępowania zarzucić działania mające na celu odseparowanie córek od ojca bądź postawienie go w złym świetle. Nie należy nadinterpretować faktu posiadania przez nią książki będącej przydatną w terapii psychologicznej jej samej.

Zgodnie z art. 5 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi osoby przebywające na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej są obowiązane na zasadach określonych w ustawie do poddawania się szczepieniom ochronnym. Wykonanie tego obowiązku z mocy prawa zabezpieczone jest przymusem administracyjnym oraz odpowiedzialnością regulowaną przepisami Kodeksu wykroczeń. Do dnia wydania orzeczenia przez Sąd drugiej instancji władza rodzicielska przysługiwała obojgu rodzicom (art. 93 § 1 k.r.o.). Z istoty władzy rodzicielskiej wynika zasada jej wspólnego, dwuosobowego wykonywania przez równouprawnionych rodziców. Mają oni obowiązek i kompetencje do wspólnego rozstrzygnięcia wszystkich istotnych spraw dziecka, w tym niewątpliwie szczepienia własnych dzieci. Decyzja ta powinna być wspólna, podobnie jak wspólna jest odpowiedzialność za tę decyzję. Jednocześnie każdy z rodziców może działać samodzielnie jako przedstawiciel ustawowy dziecka i złożyć stosowne oświadczenie woli przed organem lub podmiotem trzecim. Zarówno więc na E. Z. (1), jak i na S. P., spoczywał i nadal będzie spoczywał obowiązek przeprowadzenia szczepień ochronnych u małoletnich. Nie sposób obarczać winą za niezaszczepienie dzieci wyłącznie matkę.

Konsekwencją dokonania wyboru rodzica mającego sprawować władzę rodzicielską jest ustalenie zakresu obowiązków i praw drugiego rodzica, któremu władzy rodzicielskiej nie powierzono. Zakres obowiązków i praw powinien być konkretnie oznaczony.

W związku z powyższym na mocy art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok i powierzył E. Z. (1) wykonywanie władzy rodzicielskiej nad małoletnią O. P. i małoletnią G. P., ograniczając władzę rodzicielską ojca małoletnich S. P. do współdecydowania o istotnych sprawach dzieci dotyczących wyboru szkoły, zajęć dodatkowych, sposobu leczenia, zmiany miejsca zamieszkania, wyjazdu poza granicę Polski. Z tych samych względów wnioski S. P. o powierzenie władzy rodzicielskiej ojcu został oddalony.

Dodać należy, że niewłaściwe było nazwanie przez wnioskodawcę żądania ustalenia naprzemiennego wykonywania pieczy nad dziećmi wnioskiem alternatywnym. Żądanie alternatywne występuje z reguły przy zobowiązaniach przemiennych. Sąd w sentencji orzeczenia wyrzeka wówczas równocześnie o obu świadczeniach, a obowiązany może wykonać jedno z nich według własnego wyboru. Rozstrzygnięcie tego rodzaju w sprawie o ograniczenie władzy rodzicielskiej nie mogło zapaść z uwagi na istotę przedmiotu postępowania. Sąd drugiej instancji uznał żądanie S. P. z dnia 3 czerwca 2016 roku za wyrażenie dodatkowego stanowiska w sprawie.

Zgodnie z art. 26 § 1 k.c. miejscem zamieszkania dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską jest miejsce zamieszkania rodziców albo tego z rodziców, któremu wyłącznie przysługuje władza rodzicielska lub któremu zostało powierzone wykonywanie władzy rodzicielskiej. Powierzenie władzy rodzicielskiej E. Z. (1) konsumuje jej żądanie ustalenia miejsca zamieszkania dzieci przy matce.

Stosownie do art. 113¹ § 1 k.r.o. jeżeli dziecko przebywa stale u jednego z rodziców, sposób utrzymywania kontaktów z dzieckiem przez drugiego z nich rodzice określają wspólnie, kierując się dobrem dziecka i biorąc pod uwagę jego rozsądne życzenia. Ugodą zawartą przed Sądem Okręgowym w Gliwicach w dniu 16.12.2015 roku w sprawie o zmianę uregulowania kontaktów z małoletnimi O. P. i G. P. zainteresowani ustalili sposób kontaktów weekendowych, w czasie

ferii zimowych oraz wakacji letnich S. P. z dziećmi (sygn. akt III Ca 856/15, III Ca 932/15). Niecelowe byłoby więc ponowne orzekanie w tym zakresie.

W przedmiocie kosztów postępowania pierwszej instancji Sąd Okręgowy zastosował regułę wynikającą z art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którą każdy uczestnik ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie. Tym samym wnioski obu zainteresowanych o zasądzenie na ich rzecz zwrotu kosztów postępowania zostały oddalone. Jednocześnie Sąd nakazał pobrać od S. P. na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Rybniku) kwotę 749,38 zł tytułem wydatków na wynagrodzenie biegłych, gdyż o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych wnioskował. Od E. Z. (1) nakazano pobrać sumę 40 zł tytułem opłaty od złożonego przez nią wniosku o powierzenie wykonywania władzy rodzicielskiej. Rozstrzygnięcia zawarte w punktach 1d i 1e wyroku Sąd drugiej instancji oparł na przepisie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Postanowienie w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego wydano na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., stanowiącego zasadę orzekania o kosztach w postępowaniu nieprocesowym.

SSR del. Joanna Zachorowska SSO Leszek Dąbek SSO Roman Troll